

Filia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie
Zakład Historii oraz Teorii Państwa i Prawa

Jan ŚWITKA

**Wpływ warunków środowiska społecznego,
jako czynników kryminogennych, na przestępne działanie**

Влияние условий общественной среды, как криминогенных факторов, на преступное действие

The Influence of Criminal Activity by Social Environmental Conditions
as Crime-Creating Factors

Nie można pominąć wagi społecznych determinant w etiologii przestępstwa przy psychologiczno-kryminalnej analizie zjawiska przestępstwa i przestępczości. Analizując przestępstwo od strony dynamicznej (czynników przestępczo-twórczych i ich wzajemnych uwarunkowań), dostrzegamy potrzebę podejścia do przestępcy jako do istoty społecznej, żyjącej i obracającej się w pewnym środowisku, lepiej pozwalającym zrozumieć jego osobowość, której badanie jako konstytucji indywidualnej tworzy istotę antropologii kryminalnej¹, w przeciwieństwie do badania człowieka jako istoty społecznej, będącej domeną socjologii kryminalnej². Dochodzimy do postawienia tezy, iż badania etiologiczno-kryminalne, poczynawszy od czasów Lombrosa do chwili obecnej, skupiają się wokół dwóch odrębnych kierunków, indywidualno-kryminalnego, dążącego do

¹ Przez antropologię kryminalną (*sensu largo*) rozumiem zarówno psychologię kryminalną, jak też i biologię kryminalną.

² L. Rabinowicz: *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej*, Warszawa 1934, s. 37, a także zob. M. H. Veillard-Cybulsky: *Nieletni przestępcy w świecie*, (tłum. z franc.), PWN, Warszawa 1968, s. 84, gdzie pisze: „Podczas gdy autorzy poświęcający się badaniom antropologicznym i psychologicznym zmierają do wykrycia mechanizmów, które z danego osobnika czynią przestępcę bądź jednostkę aspołeczną, socjologowie rozpatrują przestępczość jako zjawisko społeczne, którego nasilenie i charakter różnią się w zależności od organizacji i składu społeczeństwa oraz, które jest funkcją wielu zmiennych czynników.”

wykrycia swoistych cech jednostki przestępczej³, oraz społeczno-kryminalnego, upatrującego w otoczeniu sprawcy swoiste czynniki przestępczo-twórcze. Kierunek ten reprezentowany przez Liszta, Sutherlanda, Ferriego, Tardego, Bongera, Fojnickiego i innych miał początkowo charakter jednostronny, wąski, czysto socjologiczny, który z biegiem czasu przekształcił się w szersze ujęcie psychospołeczne, podchodzące do faktu przestępstwa zarówno od strony dynamizmów zewnątrz-, jak i wewnątrzosobowościowych. Ujęcie psychospołeczne, typowe dla współczesnego etiologa kryminalnego o nastawieniu socjologicznym, jest najbardziej przekonujące i bliskie prawdy. Z tego względu jest ono recypowane przez niniejszą pracę, stojącą wprawdzie na gruncie psychologii kryminalnej, ale doceniającą wagę problemów psychospołecznych jako czynników współkonstituujących byt przestępstwa i przestępczości.

Zanim przejdziemy do roli i funkcji czynników środowiskowych (psychospołecznych)⁴, należy nieco uwagi poświęcić klasycznemu kierun-

³ Ze względu na priorytet określonych cech w genezie przestępstwa — w antropologii kryminalnej rozróżniamy dwa kierunki: a) somatologii kryminalnej, która całkowicie zbankrutowała, b) psychologii kryminalnej, z którą wiążemy duże nadzieje.

⁴ Oceniając przestępstwo ze stanowiska psychologii kryminalnej, należy powiedzieć, że jest ono: a) zjawiskiem psychoindywidualnym, wyrażającym emanację energetyki psychoorganicznej osobowości; b) zjawiskiem psychospołecznym, będącym wyrazem relacji osobowości względem czynników środowiskowych; c) zjawiskiem naturalnym, a więc wytłumaczalnym w płaszczyźnie przyrodniczej (biologiczno-społecznej). Do poznania jego natury konieczna jest znajomość dwóch wyżej wymienionych dynamizmów, a szczególnie dynamizmu osobowościowego, którego analiza genetyczno-kryminalna jest podstawą wszelkiej analizy kryminologicznej. Dla wyjaśnienia sprawy należy mocno podkreślić, że analiza genetyczno-kryminalna nie jest tożsama z analizą psychologiczną czy psychiatryczną. Genetyk kryminalny dąży do powiązania dynamizmu osobowościowego z narzuconym z zewnątrz (dość silnym) dynamizmem społecznym. Szuka wzajemnych relacji, a szczególnie uwarunkowań dla określenia typu przestępcy (endogeny, egzogeny). Dociekania genetyczno-kryminalne nie są również identyczne z badaniami psychospołecznymi. Istotą ich jest wykrycie reakcji przestępczej w podkładzie genetycznym poszczególnych dynamizmów psychicznych oraz w ich plastycznym stosunku do kompleksu dynamizmów społecznych, objętych zasięgiem rzeczywistości podmiotowo-przedmiotowej: a) prawno-karnej, b) moralno-społecznej. Badania psychospołeczne mają na celu ujęcie stosunku aktualizujących się dynamizmów psychicznych względem czynników społecznych (środowiskowych) w aspekcie stymulacji i uprzyczynowienia. Genetyka społeczno-kryminalna analizuje przestępstwo jako fakt społeczny w oparciu o badania socjologiczne i psychospołeczne. Przedmiotem analizy socjologicznej w etiologii kryminalnej są m.in. stosunki społeczno-gospodarcze, polityczne, prądy kulturalne, instytucje społeczne i polityczne, konflikty międzyludzkie, a także takie warunki, jak: klimat, ciśnienie, pora roku, położenie geograficzne itd. Reasumując należy podkreślić, iż psycholog kryminalny widzi podkład działania przestępczego w relacji dynamizmów wewnątrz- i zewnątrzosobowościowych. Działanie przestępne określa jako syntezę wpływu czynników homogenicznych i heterogenicznych.

kowi socjologii kryminalnej, będącemu punktem wyjścia dla ukształtowania się ujęcia współczesnego, korespondującego ze stanowiskiem psychologii kryminalnej. U podstaw klasycznego kierunku socjologicznego, który niełatwo daje się odróżnić od ujęcia biologicznego⁵, leży podstawowe założenie, typowe dla wszystkich jego przedstawicieli, że przestępstwo jako fakt społeczny jest produktem życia społecznego. Błędna jest interpretacja komentatorów szkoły socjologicznej, którzy bezpodstawnie przypisują jej stanowisko wyłącznej wartości etiologiczno-kryminalnych czynników otoczenia, uważanych przez nich za jedną z kategorii sprawczych, które obok czynnika wewnątrzosobowościowego konstytuują byt przestępstwa.⁶

Drugim założeniem tego kierunku była słuszna teza, że przestępca zasadniczo nie różni się niczym od nieprzestępcy. Warunki środowiska społecznego uruchamiają mechanizm przestępczo-twórczy tkwiący korzeniami w osobowości indywidualnej⁷, który Ferri upatrywał w nieczułości moralnej, będącej pierwszą przyczyną przestępstwa rozpatrywanego jako zewnętrzny przejaw indywidualnych skłonności.⁸

Oceniając doniosłość socjalnych determinant w genezie przestępczości, należy je prawidłowo ustawić do kryminalnego typu przestępcy egzogenego (ekstrawertycznego), wyrażającego się relacją defektów kryminorepulsywnych do bodźców kryminogennych. Istotą tego typu (jako kompleksu znamion wyznaczających przestępczą działalność jednostki) jest przewaga wewnętrznych czynników kryminogennych, mająca wyjaśnienie w nacisku okoliczności zewnętrznych oraz w słabym wpływie inhibitoryjnym kryminorepulsywnej części konstytucji psychicznej. Mówiąc natomiast o deterministycznym wpływie czynników środowiskowych, mamy na myśli ich przestępczo-twórczy wpływ na osobowość, która

⁵ P. H o r o s z o w s k i: *Kryminologia*, PWN, Warszawa 1965, s. 277.

⁶ Pionier kierunku socjologicznego, Ferri, przyjmował trzy kategorie dynamizmów przestępczo-twórczych, a mianowicie: 1) czynniki antropologiczne (indywidualne) stanowiące *sui generis* neurozę przestępczą, wywodzącą się bądź to z cech atawistycznych, bądź też z niedorozwoju lub degeneracji; 2) czynniki fizyczne, na które składają się: klimat, gleba, położenie geograficzne; 3) czynniki społeczne, takie jak: uprzemysłowienie, zaludnienie, religia — zob. E. F e r r i: *Sociologia Criminale* t. I, wyd. V, Torino 1929, s. 361 i n.

⁷ Por. S. W. P o z n y s z e w: *Psychologia kryminalna* (tłum. z ros.), Łódź 1936, ss. 37—38, a także J. B o s s o w s k i: *Wiadomości z nauk kryminologicznych*, Poznań 1946, s. 32, gdzie pisze: „Punktem wyjścia [kierunku socjologicznego] jest pogląd, że przestępca nie jest istotnie różny od nieprzestępcy, że obok czynników indywidualnych należy uwzględnić także czynniki społeczne (nie uważa się zatem czynników społecznych za wyłączne), że analizy osobowości należy dokonać w płaszczyźnie wpływu środowiska na jednostkę.”

⁸ Zob. B. W r ó b l e w s k i: *Wstęp do polityki kryminalnej*, Wilno 1922, s. 33.

pod ich wpływem decyduje się lub popełnia przestępstwo w takich warunkach, w jakich by inna tego nie dokonała.

Wyrażając przestępcę stosunkiem osobowości do środowiska $P = \frac{O}{Śr.}$

— w przypadku typu egzogenego (ekstrawertycznego) jest tylko przewaga czynników środowiskowych $Śr. > O$ w przeciwieństwie do endogenego (introwertycznego) pozostającego w relacji przeciwnej $Śr. < O$. W każdym jednak przypadku przestępstwa popełnionego przez typ endoczy egzogeny istnieje wpływ środowiska w stopniu większym lub mniejszym. Można powiedzieć, że stopień tego wpływu, jego charakter deterministyczny, przestępczo-twórczy jest kryterium typologii, mającym merytoryczne uzasadnienie w kompleksach kryminogennych⁹, które w przypadku przestępcy egzogenego jawią się w osobowości pod naciskiem środowiska zewnętrznego, stanowiąc nacisk treści psycho-społecznych na przestępczą działalność osoby.

Przedmiotem naszych rozważań w tej części pracy będzie psychologiczno-kryminalna analiza treści psychospołecznych wchodzących w strukturę kompleksów kryminogennych, a wywodzących się z sytuacji czysto środowiskowych, które po przejściu przez filtr osobowości nabierają charakteru psychospołecznego i stają się napędem przestępczego działania. Punktem wyjścia do rozważań nad etiologią kryminalnych dynamizmów psychospołecznych jest wnikliwa analiza środowiska¹⁰ *sensu largo*, pozwalająca na uchwycenie właściwego oblicza jego składowych w posta-

⁹ Przez kompleks kryminogeny rozumieć całość elementów psychicznych wytworzonych przez osobowość i warunki ją otaczające — jawiących się jako jeden psychiczny proces (dynamizm), będący „napędem” osobowości w kierunku przestępczej działalności. Podobnie P o z n y s z e w: *op. cit.*, s. 46.

¹⁰ Przez środowisko *sensu largo* rozumieć zarówno środowisko *sensu stricto*, jak też i otoczenie. Pojęcia te bowiem w literaturze przedmiotu są wyraźnie rozgraniczone, dotyczą merytorycznie odmiennych treści — zob. R. W r o c z y ń s k i: *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1966, s. 51. Środowisko *sensu stricto* — to zespół względnie stałych warunków fizycznych i czynników psychicznych, oddziałujących bezpośrednio lub pośrednio na osobowość jednostki i kształtujących jej charakter stale lub przez czas dający efekty zmian rozwojowych (pozytywnych lub negatywnych). Podobnie H. R a d l i ń s k a: *Stosunek wychowawczy do środowiska społecznej, Szkice z pedagogiki społecznej*, Warszawa 1955, s. 20 (cyt. za Wroczyńskim). Otoczenie natomiast posiada wszystkie elementy konstytutywne środowiska, z wyjątkiem stałości. Cechuje się bowiem zmiennością i fluktuacją. Dla potrzeb przedstawionych tu rozważań przyjmujemy środowisko *sensu largo* (używając terminologii „środowisko”), gdyż zgodnie z *credo* genetyka kryminalnego: a) nie należy wykluczać żadnych czynników (nawet krótkotrwałych), b) nie można ustalić ogólnych czynników, warunkujących przestępstwo i przestępczość, c) należy badać wszystkie sfery dynamizmów, które chociażby pośrednio wykazywały związek z dynamizmem przestępczo-twórczym, d) pominięcie chociażby jednego składnika może spowodować błędną ocenę, a następnie — fałszywą interpretację struktury genetycznej i funkcjonalnej przestępstwa.

ci tzw. czynników fizycznych i psychicznych, występujących w formie klimatu środowiskowego, mającego charakter motywacyjny. Psychologia współczesna kładzie bowiem mocny akcent na środowisko społeczne, ekonomiczne jako na czynnik decydujący nie tylko o rozwoju, ale również i zachowaniu się człowieka. Świadome i wolne ludzkie działanie nie może być rozpatrywane bez uwzględnienia, przyjmowania i przetwarzania przez jednostkę wpływów środowiska społecznego w treści psychospołeczne. W miarę rozwoju społeczeństwa i społecznych form organizacji człowiek poddany jest coraz to większym interakcjom rodzącym konieczność społecznego działania, którego istota polega na aktywności jednostki w ramach zespołów i stanowi realizację jego celu oraz, która jest aprobowana z punktu widzenia interesów szerszej społeczności.¹¹ Pojęcie społecznego działania zawiera dwa elementy, które w przypadku niewłaściwego zestrojenia rodzą konflikt jednostki.¹² Pierwszym elementem jest działanie indywidualne rozumiane jako wszelka aktywność (wewnętrzna i zewnętrzna), skierowana na określony cel. Drugim zaś jest działanie zespołowe wyrażone w zbiorowej aktywności pewnej liczby jednostek dla określonego celu (efektu).

Reasumując, można wysnuć wniosek, że działanie społeczne jest zarówno indywidualne konkretnej jednostki, jak i zespołowe. Istnieje więc możliwość wyłonienia się konfliktu społecznego (grupowego) oraz indywidualnego (wewnętrznego). Konflikty wewnętrzne mogą być podstawą powstawania i potęgowania konfliktów grupowych. Przykładem pierwszego rodzaju konfliktu jest osobowość o skłonnościach niższych, egocentrycznych, nadmiernie wrażliwa, popadająca w silne podrażnienia. Konflikt z innymi jednostkami i grupą występuje przeważnie o rzeczy zasadnicze, o sprawy moralne. Są to konflikty ludzi walczących o swe ideały, wartości moralne, o zgodność wypowiedzi i opinii z postępowaniem. Przedmiotem konfliktu jest przeważnie niezgodność interesów kierowanych pobudkami popędowymi jednostek i grup lub krzywda jednej lub dwu stron „kontaktujących”. Na pozór wydaje się, że przedmiot konfliktu jest widoczny, mający rzekomo charakter zewnętrzny. Głębsza analiza psychologiczno-kryminalna wykrywa obok zewnętrzności, powierzchowności elementy jego głębi natury podświadomej lub słabo uświadomionej. Źródłami swymi sięga do różnic typologicznych stron, do historii urazów jednostkowych lub grupowych, do narosłych traumatyzmów w wyniku długich i silnych starć. Wyrasta często na bazie kumulacji

¹¹ Zob. *Uspołecznienie dziecka w procesie wychowania zespołowego*, pod red. H. M u s z y ń s k i e g o, Nasza Księgarnia, Warszawa 1964, s. 100.

¹² Zagadnienie konfliktu w aspekcie kryminogennym właściwie ujmuje B. M a r o s z e k: *Więź społeczna a przestępczość młodzieży*, Gdańskie Tow. Naukowe, Gdańsk 1963.

stanów afektywnych, których odpowiedni ładunek doprowadza do wybuchu. Trzeba pamiętać, że świadomym czy nieświadomym celem każdego konfliktu są życiowe interesy jednostki lub grupy pojęte w sensie korzyści materialnych, zwycięstwa wartości moralnych i intelektualnych, czy też ambicjonalnych. Zobowiązuje to genetyka kryminalnego do szukania uwarunkowań czynu w tych właśnie płaszczyznach. Stopień uświadomienia i skomplikowania oraz zasięg konfliktu uwarunkowany jest świadomością i poziomem moralnym jednostki lub grupy.

Konflikt, jako nieodłączny składnik życia indywidualnego i społecznego, mimo wyników negatywnych posiada również elementy pozytywne. W wyniku konfliktu następuje rozwój intelektualny, uczuciowy i moralny jednostki lub grupy. Jego poziom jest wykładnikiem dojrzałości moralnej i kulturalnej stron. Jest on koniecznością ze względu na skomplikowany układ siatkowy różnorodnych bodźców i reakcji, wśród których poważne miejsce zajmuje opinia operująca na najwyższym poziomie rzeczowymi próbami oceny, próbami znalezienia dla danego przekonania poglądu, dążenia do odpowiedniego miejsca w hierarchii wartości społecznych, a na poziomie niższym staje się oceną uzależnioną od interesów i potrzeb egoistycznych jednostki i grupy, operując plotką, kłamstwem, oszczerstwem. Kryminolog interesuje w zasadzie ten drugi typ konfliktu, będącego przeważnie motywem wiodącym¹³ w realizacji przestępnego przedsięwzięcia. Nie można jednak przejść obojętnie obok konfliktu w sensie pozytywnym, który, na pozór rzecz biorąc, nie zawiera w sobie ładunku wyraźnego niebezpieczeństwa kryminalnego, które jednakowoż istnieje potencjalnie. Aktywizacja może nastąpić w przypadku, kiedy jego treści nie spotykają się nie tylko z aprobatą społeczną, ale stoją na pozycjach jej przeciwstawnych.

Szczególnie podatne na sytuacje konfliktowe są typy schizotypiczne, przejawiające tendencję do rozproszonego nierównomiernego, nierównego, niehamowanego zachowania, o słabej syntonii i słabym przystosowaniu się do otoczenia, często z objawami tzw. dziwactw. Przystosowanie się osoby do środowiska i jego zmian jest wyrazem jej zdolności adaptacyjnych, będących ważną właściwością osobowości, która w przypadku jej braku wchodzi z nim w konflikt, zwłaszcza jeśli jest to stabilny¹⁴ typ

¹³ Kryminolodzy niemieccy wprowadzili instytucję motywu wiodącego (*Leitmotiv*), który pełni jak gdyby funkcję koordynacyjną w procesie motywacji, przesądając o kierunku i charakterze działania. Może on mieć charakter czysto psychiczny lub psycho-społeczny, jeżeli wypływa z nacisku środowiska zewnętrznego. Zob. H. R. Lückert: *Konflikt-Psychologie*, Monachium—Bazylea 1957, s. 120 i n.

¹⁴ Por. K. Obuchowski: *Model i typy przystosowania psychicznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza” — Filozofia, Psychologia, Pedagogika 1961, z. 5, s. 28 i n.

przystosowawczy charakteryzujący się zupełną obojętnością wobec zmian środowiskowych, nie naruszających wprawdzie równowagi wewnętrznej (tendencji do wzrostu sprawności w celu zaspokojenia aspiracji) — ale powodujących nieosiągalność celu przy zwiększonych wymaganiach środowiska, wyzwalających reakcje frustracyjne¹⁵, prowadzące do agresji jako środka popełnienia przestępstwa.

Należy zatem podkreślić, że konflikt jako zjawisko mające uzasadnienie w układach sił społecznych w swej ostrej i krańcowej formie prowadzi do przestępczości. Nie znaczy to wcale, że każde przestępstwo jest jednoznacznie wyznaczone przez sytuacje konfliktowe, u których podstaw leżą czynniki natury psychologicznej i socjologicznej, będące źródłem nieprzystosowania prowadzącego do przestępczości.¹⁶ Do zasadniczych przyczyn nieprzystosowania możemy zaliczyć: słaby rozwój, słabą sprawność życiową, brak wytrwałości, brak giętkości psychicznej, brak równowagi umysłowej, silne bodźce wybiórcze przy zwięźeniu pola świadomości, zmiany środowiska na gorsze, ostro zarysowane cechy psychopatyczne i charakteropatyczne. Łatwo więc stwierdzić, że „zdrowe” współzycie grup społecznych oraz „zdrowe” odnoszenie się grupy do jednostki i jednostki do grupy jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym. Płyńie stąd postulat troski dostrzeżenia tej wielkiej prawdy, że wszyscy ludzie są wpleceni w zespół mechanizmów psychologicznych, biologicznych, społecznych, że ból i radość, miłość i nienawiść, zadowolenie i smutek, narodziny i śmierć, pewność i lęk są w pewnym sensie udziałem wszystkich. Postawa taka osłabia napięcie, zmniejsza stany frustracji oraz umożliwia

¹⁵ Zob. R. S. Woodworth, H. Schlosberg: *Psychologia eksperymentalna* (tłum. z ang.), t. II, PWN, Warszawa 1963, s. 226. Przez frustrację rozumie się stan afektywny związany z zablokowaniem możliwości realizacji podstawowych potrzeb jednostki. Są to trudności udaremniające celową działalność człowieka, która przeważnie odbija się na jego zachowaniu. Przejawem stanów frustracyjnych są reakcje gniewu i agresji, które prowadzą do ogólnego obniżenia odporności jednostki na inne trudności czy przeszkody. Formy tej agresji zmierzają do uszkodzenia lub zniszczenia jakiegoś atakowanego obiektu, przedmiotu, innego człowieka, siebie (autoagresja); ugruntowane formy zachowań mogą z kolei stać się przyczyną nowych konfliktów jednostki z otoczeniem, mogą utrudniać jej kontakty społeczne, powodować nowe niepowodzenia. Wyładowania agresywne stanowią swoistego rodzaju mechanizm obronny przed osłabieniem się organizmu na trudności. Przyczyną stanów frustracyjnych są przeszkody uniemożliwiające człowiekowi chwilowe lub stałe zaspokajanie jakiejś potrzeby, gdy jego działania stale spotykają się z niepowodzeniami. Przeszkody te mogą być natury endo- lub egzogennej, np. wewnętrzne braki jednostki, jak kalectwo, konflikty moralne, sprzeczne tendencje itd.

¹⁶ Por. Veillard-Cybulsky: *op. cit.*, s. 86; A. Bandura, R. H. Walters: *Agresja w okresie dorastania* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1968, s. 91; E. B. Hurlock: *Rozwój młodzieży* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1967, ss. 116—117, 368; Horosowski: *op. cit.*, ss. 258, 263.

w danej sytuacji konfliktowej dostrzeżenie także winy własnej oraz pozwala zrozumieć i wybaczyć postępowanie innych.

Analizując warunki środowiskowe w ich aspekcie kryminogennym, należy podkreślić, że mamy niejako na myśli ich dwa aspekty: 1) środowiska w zasadzie zdrowe kształtujące osobowość o niewłaściwych postawach moralnych (przyczyny predysponujące), 2) środowiska patologiczne warunkujące często bezpośrednio czyn przestępny (przyczyny motywacyjne). W analizie etiologiczno-kryminalnej winny być uwzględnione oba aspekty ze szczególnym zwróceniem uwagi na społeczno-psychologiczny aspekt anormalnych stosunków społecznych zwanych „patologią życia społecznego”¹⁷, będących podłożem do rozwoju przestępczej działalności zarówno jednostki, jak i całych grup.

Specyfika „klimatu kryminalnego”, jaki pojawia się w środowisku dotkniętym anormalnością procesów czy stosunków społecznych charakteryzuje się z jednej strony nadmiernym wzrostem psychospołecznych czynników kryminogennych, z drugiej zaś — zanikiem lub całkowitym wykluczeniem czynników kryminorepulsywnych — co w efekcie prowadzi do otworzenia bram przestępczej działalności, rozwijającej się na bazie, którą możemy określić jako „socjopatyczną epidemię”¹⁸, wyrosłą z choroby społecznej patologii. Znamienne dla socjopatycznych form zachowania

¹⁷ „Przez patologię społeczną należy rozumieć ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, nie dającej się pogodzić, sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane” — A. Podgórecki: *Patologia życia społecznego*, PWN, Warszawa 1969, s. 24; a także zob. S. Bailey: *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Wyd. III, PWN, Warszawa 1964, s. 206.

¹⁸ Pojęcie socjopatii nie znalazło silnego prawa obywatelstwa w literaturze przedmiotu ze względu na swą nieokreśloność zarówno co do etiologii, jak też i patogenezy. Najogólniej rzecz biorąc, oznacza ono anomalie charakterologiczną o cechach zbliżonych do psychopatii, uwarunkowaną niekorzystnymi wpływami środowiska, charakteryzującą się postawą antyspołeczną z silnymi odczynami agresji, wyrosłymi z braku syntonii i frustracji. Por. A. P. Noyes, L. C. Kolb: *Nowoczesna psychiatria kliniczna* (tłum. z VI wyd. ang.), PZWL, Warszawa 1969, s. 495 i n.; A. Lewicki: *Psychologia kliniczna*, PWN, Warszawa 1969, s. 407, T. Bilikiewicz: *Psychoterapia w praktyce ogólnolekarskiej*, PZWL, Warszawa 1964, s. 284 i n. Niektórzy autorzy (np. G. Suchariewa: *Stany reaktywne i psychopatie w klinice dziecięcej* (tłum. z ros.), PZWL, Warszawa 1965, s. 140 i n.) przez socjopatię rozumieją zmiany charakteru w związku z niekorzystnymi warunkami wychowania, wyraźnie je odróżniając od stanów psychopatycznych. Są również i tacy, jak Prtridge, Birnbaum, którzy pojęcie socjopatii rozumieją jako psychopatię w relacji do problematyki społecznej związanej z zaburzeniami psychicznymi. Stanowiska tego nie można przyjąć ze względu na niedostateczną ilość materiału klinicznego, pozwalającego na wyodrębnienie socjopatii jako oddzielnej jednostki nozologicznej. Zob. Bilikiewicz: *op. cit.*, s. 285.

wania antyspołecznego są potężne i intensywne siły motywacyjne oraz popędowe leżące u ich podstaw. Psychospołeczne doraźne lub stałe motywy znacznie przewyższają racjonalne czynniki kryminorepulsywne (inhibitoryjne), uniemożliwiając skuteczne przeciwdziałanie, którego celowość potwierdza wprawdzie rozum, nie mający jednak na tyle siły, aby pokonać *sui generis* przymus kontynuowania tego rodzaju zachowań, których skutki są uświadamiane.¹⁹

Byłoby jednak zbyt wielkim uproszczeniem sprawy przyjęcie wyłącznego stanowiska, iż przestępczość jest jednoznacznie wyznaczona przez osobowość dotkniętą aspołecznością (brakiem uspołecznienia) lub antyspołecznością. Jak bowiem podkreśla B. Zawadzki²⁰, aspołeczność może być uwarunkowana zakłóceniami zarówno w sferze motywów społecznych, jak równie dobrze może mieć swe uzasadnienie w braku samokontroli, będącej właściwością psychicznej strony konstytucji. Słuszne to spostrzeżenie zacierza różnicę między czynnikami podmiotowymi i środowiskowymi, warunkującymi aspołeczność lub antyspołeczność. Potwierdza również nasze stanowisko, iż należy raczej mówić nie o czynnikach społecznych, lecz psychospołecznych. Ponadto B. Zawadzki twierdzi, iż osobowość dotknięta aspołecznością (asocjalnością) tzw. socjopata dysocjalny zachowuje dążenia społeczne i moralną samokontrolę, ale tylko w stosunku do określonego kręgu społecznego, w przeciwieństwie do socjopaty antysocjalnego, pozbawionego w zupełności wszelkiej syntonii społecznej (zdolności kochania i sumienia — B. Zawadzki), którego zachowanie jest wyznaczone motywami egoistycznymi i brakiem kontroli z płaszczyzny alterocentrycznej.

Doprowadza to do postawienia hipotezy roboczej, iż w patologicznym środowisku społecznym tkwi jednak pewien przymus do kontynuowania antyspołecznych (sprzecznych z prawem) zachowań. Świadomość tego faktu ma ogromne znaczenie resocjalizacyjne, którego pierwszym warunkiem jest zmiana zaplecza środowiskowego, będąca podstawową przesłanką wszelkich zabiegów psychoterapeutycznych oraz punktem wyjścia dla pedagogiki leczniczej²¹, reprezentującej stanowisko, iż czyn przestępny należy zaliczyć do kategorii niewłaściwie rozwiązanego konfliktu psychologiczno-sytuacyjnego, charakteryzującego się sprzecznością pomiędzy potrzebami, dążeniami a możliwościami i środkami, które w przypadku

¹⁹ Por. Noyes, Kolb: *op. cit.*, s. 496.

²⁰ Zob. B. Zawadzki: *Wykłady z psychopatologii* [skrypt UW], Warszawa 1959, s. 72 i n.

²¹ Por. E. B. Hurlock: *Rozwój młodzieży* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1965, s. 375 i n.; a także N. Han-Ilgiewicz: *Dziecko w konflikcie z prawem karnym*, PZWS, Warszawa 1965, s. 56 i n.

przestępstwa mają charakter nielegalny, zabroniony przez ustawę pod groźbą kary.

Nie bez znaczenia jest również dla pedagogiki leczniczej właściwa diagnoza psychologiczno-kryminalna w zakresie ustalenia, w jakim stopniu aspołeczność (przestępczość) czynu jest produktem wadliwych wpływów środowiskowych, a w jakim można go uznać za uwarunkowany czynnikami natury psychobiologicznej, ograniczającymi rozwój socjalizacji. Diagnoza taka nie jest rzeczą łatwą ze względu na sprzężenie zwrotne, w którego układzie znajduje się psychika i środowisko *sensu largo* wzajemnie na siebie działające i warunkujące się²² (działanie jednostronne). Właściwa diagnoza, będąca przedmiotem psychiatrii i psychologii kryminalnej, a także ustaleń przez socjologię społecznych uwarunkowań asocjalności pozwoli wykazać podatność sprawcy czynu na oddziaływania wychowawcze, co jest najgłębszą istotą pedagogiki rewalidacyjnej w aspekcie prognozy resocjalizacyjnej i kryminologicznej²³, dotyczącej przewidywalności przyszłego zachowania się antyspołecznego (przestępnego), będącego przedmiotem badań kryminologicznych i polityki penitencjarnej.²⁴

U podstaw analizy socjo-kryminologicznej leży też etiologia i charakterystyka środowiskowej genezy asocjalności, zwłaszcza mechanizmów i czynników, które kształtują postawę jednostki wobec otoczenia (społeczeństwa), wobec nakazów i zakazów prawnych, organizujących życie społeczne. Próba przedstawienia kalejdoskopu rozmaitych i głęboko zróżnicowanych czynników, a także ich klas jest zadaniem zbyt trudnym, jeżeli chce się zachować rygor naukowości²⁵ i ująć je w pewne grupy, które ze względu na treść, etiologię oraz potencjał emocjonalno-dynamiczny wywierają szczególny wpływ na kryminalizację²⁶ stosunków interpersonalnych. Z tych też względów kryminolodzy kierunku społecz-

²² I. I. Schmalhausen: *Organizm jako całość w rozwoju indywidualnym i historycznym*, „Książka i Wiedza” 1962, s. 13.

²³ Horosowski: *op. cit.*, s. 339.

²⁴ „Polityka penitencjarna stanowi tę część polityki karnej, która wiąże się z oddziaływaniem wychowawczym kary lub innych środków stosowanych do sprawców czynów zabronionych pod groźbą kary w celu resocjalizacji” — S. Pławski: *Prawo penitencjarne*, PWN, Warszawa 1968, s. 25. Polityka zaś karna (teoretyczna lub praktyczna), jako część polityki kryminalnej (obejmującej całokształt zagadnień walki z przestępczością), jest nauką o celach, a nie o funkcjach wszystkich reakcji ujemnych (kar, środków zabezpieczających i profilaktycznych) stosowanych przez państwo wobec sprawców przestępstw w celu odwetowym, prewencyjnym i wychowawczym. *Ibid.*, s. 24. Horosowski: *op. cit.*, s. 30 oraz por. B. Wróblewski: *Penologia, socjologia kar*, Wilno 1926, t. II, ss. 29—31.

²⁵ Por. L. Lerner: *Podstawy polityki kryminalnej*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1967, s. 94.

²⁶ Przez pojęcie kryminalizacji stosunków interpersonalnych rozumiem dewia-

no-kryminalnego ograniczają się jedynie do wyliczenia i analizy tylko tych dynamizmów społecznych, które legitymują się szczególnym znaczeniem etiologiczno-kryminalnym i dość uprawdopodobnionymi horoskopami przestępczo-twórczymi. Do najważniejszych należą: 1) patologiczny dynamizm rodziny, 2) alkoholizm²⁷, 3) ekonomiczne upośledzenie (nędza, bezrobocie)²⁸, 4) nagła zmiana prądów kulturowych, moralnych²⁹, 5) szybko postępujące przemiany techniczne, społeczne i polityczne³⁰, 6) sytuacje utrudniające adaptację jednostki do środowiska³¹.

W świetle eksperymentalnych badań kryminologicznych prowadzonych nad nieletnimi w Polsce³² i za granicą³³ wykazano ścisłą zależność między przestępczością a złymi (kryminogennymi) warunkami środowiska, szczególnie rodzinnego, warunkującego często recydywę. Wykazano ponadto, że w etiologii przestępstwa rzadko funkcjonują kryminogennie poszczególne faktory z osobna³⁴, a także ich zespołowa działalność nie przejawia się w prostym strukturalnym scaleniu, lecz tworzy system „ca-

cyjne zachowanie się jednostek, wyraźnie odbiegające od konformistycznie wyznaczonych norm moralnych i prawnych obowiązujących w danej społeczności. Por. Podgórecki: *op. cit.*, s. 30 i n.

²⁷ Zob. J. Skala: *Alkoholizm* (tłum. z czes.), PZWL, Warszawa 1966, ss. 185—187.

²⁸ R. Cloward, L. Ohlin: *Delinquency and Opportunity*, New York 1960.

²⁹ Zob. M. Ossowska: *Socjologia moralności*, PWN, Warszawa 1969.

³⁰ Zob. T. Cyprian: *Postęp techniczny a prawo karne*, PWN, Warszawa 1966.

³¹ Trudności związane z adaptacją jednostki do środowiska mogą być uwarunkowane nieprzystosowaniem oraz niedostosowaniem. Różnica przejawia się nie tylko w stopniu adaptacji, lecz głównie w zmianie jakościowej występującej w zdeformowanych stosunkach między jednostką a środowiskiem. Jednostka ta odrzuca hierarchie wartości aprobowane przez społeczeństwo, uznając je za fałszywe i prezentując własne podstawy aksjologii, wytworzone przez określoną podkulturę społeczności, do której należy (przestępca podkulturowy). Por. A. Bandura, R. H. Walters: *Agresja w okresie dorastania* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1968, s. 325.

³² Zob. S. Batawia: *Młodociani i młodzi kryminaliści w świetle badań kryminologicznych*, Archiwum Kryminologii, t. III, PWN, Warszawa 1965, s. 45 i n.; H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści*, Archiwum Kryminologii, t. I, PWN, Warszawa 1960, s. 55 i n.; Z. Ostrihańska: *Prognozy recydywy u nieletnich przestępców oraz wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 15—16 lat*, Archiwum Kryminologii, t. III, PWN, Warszawa 1965, s. 121 i n.; H. Namowicz: *Losy życiowe nieletnich przestępców*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1968.

³³ Bandura, Walters: *loc. cit.*, Veillard-Cybulsky: *loc. cit.*, H. E. Burtt: *Psychologia stosowana* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1965, s. 281 i n.

³⁴ „Ustalenie pojedynczych czynników sprzyjających przestępczości nie wyjaśnia jeszcze mechanizmu jej powstania, jest jednak pewnym krokiem naprzód w pracy badawczej nad jej etiologią” — D. Wójcik: *Teorie przyczyn przestępczości [w:] Materiały do nauczania psychologii*, pod red. Wołoszynowej, Seria IV, *Psychologia kliniczna i psychopedagogika specjalna*, t. I, PWN, Warszawa 1968, s. 197.

łościowość”³⁵ — albo rozwijającą się organizację, w której poszczególne faktory wzmacniają się wzajemnie, powodując oderwanie funkcjonalnej całości od sumy jej składowych warunkujących rozwój osobowości potencjalnego przestępcy, która jawi się jako całość określona właściwościami poszczególnych części, a właściwości części określane są czynnikami założonymi w samej części: $a = (a)$. Zatem addytywne przedstawienie „całościowości” kryminogennej możemy ująć uproszczoną formułą $A > a + b + c + d$ przy założeniu, że $a = (a)$. Przyjęcie powyższej propozycji do socjologicznej interpretacji kształtowania się potencjalnej osobowości przestępczej będzie przemawiało za naszą argumentacją na wprowadzenie czynników psychospołecznych, tworzących z sumy poszczególnych czynników „całościowość” jako byt (przestępcy) złożony z więzi społecznych czynników.

Bliższa analiza kształtowania się przestępczej osobowości na tle psychospołecznych uwarunkowań będzie możliwa na przykładzie studium nad patologicznym dynamizmem rodziny, będącym zbiorem różnorodnych czynników kształtujących w sensie ujemnym psychikę jednostki młodej, tak bardzo podatnej na wpływy środowiska zewnętrznego, a szczególnie rodzinnego.³⁶ Dziecko niewłaściwie wychowywane wchodzi w konflikt z rodzicami i wychowawcami, a swoim niewłaściwym postępowaniem pogarsza własną niekorzystną już sytuację. Oddziaływanie wychowawcze pogarsza się w miarę narastania trudności wychowawczych. Następuje układ sprzężenia zwrotnego będący mechanizmem wykołajenia się dziecka. Niewłaściwość wychowywania jest pojęciem bardzo szerokim. Chodzi tu między innymi o takie sprawy, jak³⁷: niekorzystna sytuacja domowa, złe stosunki rodzinne, niemożność zaspokojenia zasadniczych potrzeb, rozbieżności emocjonalne, alkoholizm, złe otoczenie, rozwiązłość seksualna, brak poczucia pewności, brak etyki w postępowaniu, stosowanie kar fizycznych, przestępczość rodziców i członków rodziny, anomalie charakterologiczne rodziców. Podobnie rzecz ocenia Sutherland pisząc: „Działanie przestępcze w większym lub mniejszym stopniu łączy się z anomaliami o charakterze społecznym i osobistym, takimi jak: nę-

³⁵ „Całościowość” tłumaczy się istnieniem specjalnego czynnika, scalającego i kierującego osobowością, który jest czymś większym od reszty otrzymanej przez odjęcie sumy części od całości — $A = (a + b + c + d) + E$, gdzie E jest niepodzielne i właściwe zarówno całości, jak i każdej części. Mówiąc inaczej, „całościowość” to $A = f(abcd)$, a część to $a f(A)$.

³⁶ Por. Veillard-Cybulsky: *op. cit.*, s. 92; Hurlock: *op. cit.*, s. 364 i n.

³⁷ *Loc. cit.* oraz A. Pawełczyńska: *Przestępczość grup nieletnich*, „Książka i Wiedza” 1964, s. 238 i n., Veillard-Cybulsky: *op. cit.*, s. 92 i n.; O. Lipkowski: *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*, PZWS, Warszawa 1966, ss. 14—32; S. Garczyński: *Potrzeby psychiczne (niedosyt, zaspokojenie)* „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1969, ss. 39—46, 185—186.

dza, złe warunki mieszkaniowe, niski poziom moralny rodzin, niedorozwój umysłowy, niezrównoważenie emocjonalne, a także inne przyczyny i warunki.³⁸ Wychowanie dziecka pod wpływem tych szkodliwych czynników, będących w istocie kardynalnymi błędami wychowawczymi, tworzy jednostkę „chorobową” (trudną wychowawczo), będącą schorzeniem czysto społecznym.

Podnoszony często w literaturze etiologiczno-kryminalnej, a szczególnie w pedokryminologii, przestępczo-twórczy dynamizm rodziny wadliwie funkcjonującej, rozbitej lub noszącej tylko znamiona rodziny, będącej w rzeczywistości pseudorodziną — analizowany jest od strony rozkładu psycho-społecznego w aspekcie patologii stosunków rodzinnych, których wagi w etiologiczno-kryminalnej analizie przestępstwa i przestępczości nikt nie kwestionuje, uznając je za punkt wyjścia do procesów demoralizacji, wykołejenia się³⁹, trudności wychowawczych jako przesłanek przekryminalnych⁴⁰, przejawiających się w kłótności, agresywności fizycznej i słownej bezpośredniej i pośredniej⁴¹, kłamstwie, lenistwie, nieposłuszeństwie, tendencji do niszczenia, w radości z powodu cierpień innych. Jeżeli stany te przekraczają miarę przeciętną z uwzględnioną poprawką okresu rozwojowego, mówimy o swoistym akordzie uczuciowo-społecznej niedomogi, będącej preludium do kryminalizacji rozwijającej się osobowości.

Obciążenie odpowiedzialnością za wykołejenie się nieletniego wyłącznie środowiska wychowawczego, nawet patologicznego, byłoby bardzo często wielkim nieporozumieniem, a ściśle mówiąc — niewłaściwą diagnozą psychologiczno-kryminalną. Zgodnie z naszą myślą przewodnią, nakazującą nam oceniać przestępstwo genetycznie, dynamicznie, rozwojowo, a mówiąc krótko — wieloaspektowo⁴², patrzymy na przestępcę i oce-

³⁸ Cyt. za Namowicz: *op. cit.*, ss. 25—26.

³⁹ Proces wykołejenia polega na narastaniu pod wpływem wadliwego wychowania ujemnych cech osobowości, które przejawiają się w niewłaściwych, utrwalających się formach zachowania dziecka, tzw. przez nas trudnościami wychowawczymi. H. Spionek: *Psychologiczna analiza procesu społecznego wykołejenia się dziecka* [w:] *Materiały do nauczania psychologii*, pod red. Wołoszynowej, Seria IV, *Psychologia kliniczna i psychopedagogika specjalna*, t. I, PWN, Warszawa 1968, s. 232.

⁴⁰ Han-Ilgiewicz: *op. cit.*, ss. 44—47 oraz K. Dąbrowski: *Społeczno-wychowawcza psychiatria dziecięca*, PZWS, Warszawa 1964, s. 272 i n.

⁴¹ Zob. Z. Skorny: *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, PWN, Warszawa 1968, s. 184 i n., 204 i n.

⁴² Międzynarodowe badania porównawcze prowadzone przez UNESCO nad rozwojem ekonomicznym i przestępczością nieletnich realizowane z ramienia Polski przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Pracownik Psychologii Społecznej PAN podchodzą do przestępczości wieloaspektowo, ujmując ją we wszystkich płaszczyznach możliwych determinant. Zob. H. Malewska: *Rozwój ekonomiczny a przestępczość nieletnich*, „Przełęcz Penitencjarny” 1967, nr 1.

niamy go jako ostateczny produkt, będący wypadkową nie tyle nakładania się, ile przeplatania i wzajemnego warunkowania treści wewnątrz-osobowych i kształtujących, pogarszających lub wyrównujących wpływów (czynników) zewnątrzustrojowych (środowiskowych). W takim układzie rzeczy wymienione przez nas trudności wychowawcze jako przesłanki przekryminalne nie zawsze są produktem uwarunkowań demoralizacji środowiskowej (socjopatii), ale często symptomami neuropsychiatrycznymi, wskazującymi na patologię centralnego układu nerwowego⁴³, którego skutki dają się odczuwać w demoralizacji, wykolejeniu i trudnościach wychowawczych.

Najczęstszą przyczyną głębokich zakłóceń osobowościowych, stanowiących przekryminalne tło, jest charakteropatia⁴⁴, która przy nieko-

⁴³ Por. Dąbrowski: *op. cit.*, s. 277 i n.; Bilikiewicz: *op. cit.*, s. 498; *id.*: *Psychoterapia w praktyce ogólnolekarskiej*, ss. 283—288, Suchariewa: *op. cit.*, s. 149 i n.

⁴⁴ Charakteropatia jest stanem bezskutecznym w leczeniu farmakologicznym, podobnym do psychopatii, będącym jednak wynikiem stwierdzonych lub nieuchwytnych klinicznie uszkodzeń tkanki mózgowej. Przyczyną może być: gruźlica mózgu, zapalenie mózgu, zapalenie opon mózgowych, intoksykacje (trucizny zażywane przez kobiety w celu spędzenia płodu, które go nie niszczą, lecz tylko uszkadzają), alkohol niszczący lub uszkadzający strukturę dziedziczną, znajdującą się w komórkach rozrodczych, uszkodzenie płatów czołowych lub skroniowych w czasie ciąży, porodu lub w życiu późniejszym, niedotlenienie mózgu w czasie porodu (martwica), zabiegi psychochirurgiczne (leukotomia — polegająca na przecięciu substancji białej kory mózgowej, lobotomia — będąca przecięciem całego płata kory mózgowej, lobektomia — jest zabiegiem najcięższym, polegającym na całkowitym wycięciu określonego płata kory mózgowej), zaburzenia endokrynologiczne, znacznie posunięte zmiany starcze lub miażdżycowe w korze mózgowej, wyładowania elektryczne w obrębie mózgowia (charakteropatia padaczkowa). Typowymi objawami charakteropatii są: drażliwość, wybuchowość, skłonność do czynów impulsywnych (przestępczych), wyładowania afektywne w postaci wściekłości ze znacznym wężeniem pola świadomości. Posiada również cechy naśladujące psychopatię: skłonność do kradzieży, kłamstwa, braku karności, lenistwa, włóczęgostwa, okrucieństwa, wybryków płciowych, nałogów, zaburzenia napędu psychoruchowego (wzmoczenie — eretyzm lub obniżenie — torpiditas). Stany powyższe mogą ulegać nasileniu lub łagodzeniu. Zależnie od warunków środowiska, którego działanie może powodować, iż ta sama osoba może być równocześnie psychopatą, charakteropatą i socjopatą. Problem rozpoznania charakteropatii (która często jest utożsamiana z psychopatią lub rozpoznawana jako psychopatia ze względu na podobne objawy) ma ogromne znaczenie kryminologiczne i sądowo-psychiatryczne. Podstawowym kryterium rozpoznania charakteropatii jest dokładna anamneza z uwzględnieniem wszystkich czynników prai postnatalnych zdolnych do uszkodzenia mózgu (którego wymiar strat nie warunkuje stopnia nasilenia cech charakteropatycznych). Wykazanie zaistnienia czynnika patogenetycznego, pozostającego w związku przyczynowym z typowymi objawami przy uwzględnieniu patologicznego zapisu oraz badaniu płynu mózgowo-rdzeniowego pozwoli na rozpoznanie charakteropatii. O ile psychopaci są w zasadzie poczytalni i odpowiadają karnie za swoje czyny — o tyle w przypadku charakteropatii sprawa jest bardziej skomplikowana. Charakteropaci są to bowiem ludzie chorzy

rzystnym środowisku stanowi poważny czynnik kryminogeny, zaś w cięższych przypadkach, połączonych z umiejętnym procesem wychowawczym, może jawić się w mniej drastycznych cechach charakteru, szczególnie w formach jego wolitywnego i uczuciowego reagowania na bodźce zewnętrzne. Środowisko może zatem przyczynić się do łagodzenia lub pogłębiania pewnych cech charakteropatycznych, nigdy zaś nie może ich wywołać. Z powyższego wynika, że chcąc prawidłowo uchwycić etiologię i patogenezę czynu przestępnego, zwłaszcza popełnionego przez nieletniego, należy poddać gruntownej analizie jego osobowość od strony psychologiczno-psychiatrycznej, a także dostrzeżone w niej anomalie analizować w świetle czynników środowiskowych. Trzeba wiedzieć, że sprawca czynu to twór biospołeczny, a zachowanie jego uwarunkowane jest zarówno przez wyposażenie biologiczne, jak i przez środowisko (*sensu largo*), w którym żyje, przy czym obie sfery wzajemnie na siebie oddziałują, czego skutkiem jest konkretny czyn jako wypadkowa wzajemnych powiązań i przyczynowych uwarunkowań⁴⁵.

Oceniając rzecz ze stanowiska pedokryminologii, dochodzimy do przekonania, że przestępczo-twórczy dynamizm patologicznej rodziny rozwija sprawnie swą destrukcyjną działalność, szczególnie na podatnym podkładzie wszelkich anomalii charakterologicznych, będących jak gdyby bazą zarodową do kryminalizacji osobowości. Jest to sygnałem alarmującym do podjęcia badań nad systemem wychowawczym rodziny, której dzieci przejawiają tendencje w kierunku nieomogi społecznej wyrażonej w tzw. trudnościach wychowawczych wszelkiego typu — począwszy od na

o trwałych ubytkach w korze mózgowej (mniej lub bardziej w obecnym stanie medycyny wykrywalnych). Analizując ich zachowanie stwierdzamy, że są pozbawieni właściwości kontroli korowej, a ich czyny charakteryzujące się impulsywnością, agresywnością, nieproporcjonalnością reakcji do działającej podniety są wynikiem niekontrolowanego popędu lub innego impulsu (reakcja krótkich spięć) niezależnie od ich woli. Jeśli mają zdolność rozumienia znaczenia czynu, to zdolność kierowania postępowaniem jest znacznie ograniczona, a często wyłączona ze względu na poważne odchylenia od normy, uwarunkowane organicznymi ubytkami, będącymi w istocie skutkami przebytej choroby. Charakteropatia ma również aspekt filozoficzno-moralny. Czyn zrodzony w wyniku patologicznie zmienionego mózgu jest przedmiotem oceny etyki i prawa. Zob. T. Bilikiewicz: *Psychiatria kliniczna*, PZWL, Warszawa 1960, ss. 496—511; *id.*: *Psychoterapia w praktyce ogólnolekarskiej*, Warszawa 1968, ss. 283—288; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: *Psychiatria w procesie karnym*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1968, ss. 206—216; Z. Szymańska: *Psychiatria wieku dziecięcego i młodzieńczego*, PZWL, Warszawa 1967, ss. 90—96; Noyes, Kolb: *op. cit.*, ss. 203—210; J. Mazurkiewicz: *Wstęp do psychofizjologii patologicznej*, t. II: *Dyssolucja aktywności korowo-psychicznej*, PZWL, Warszawa 1958, s. 238 i n.; L. Korzeniowski: *Zarys psychiatrii*, PZWL, Warszawa 1969, ss. 116, 195, 258, 334, 377.

⁴⁵ Por. H. Neumeyer Martin: *Juvenile Delinquency in Modern Society*, D. Van Nostrand Company inc., s. 93 i n.

pozór niewinnych wagarów⁴⁶, a skończywszy często na konflikcie z prawem karnym⁴⁷. Należy podkreślić, że zarysowująca się kryminalizacja osobowości w postaci: kłamstwa, nieposłuszeństwa, lenistwa, agresji, arogancji, wagarów, skłonności do alkoholizowania się, wybryków seksualnych, dyskwalifikuje sprawcę, rodzi zatargi z otoczeniem, jednym słowem — stwarza poważne tło prekryminalne, jest nareszcie uregulowana prawnie⁴⁸ w wyniku interwencji pedokryminologów, a także sądów dla nieletnich, dostrzegających od dawna wagę problemu. Zdajemy sobie przy tym sprawę z trudności powstałych przy penalizacji astronomicznej liczby przesłanek prekryminalnych, a nadto często — z niepokonalnego rozgraniczenia między niewłaściwością zarysowanej reakcji a obiektywną koniecznością, która ją wywołała, między na przykład lenistwem a brakiem zainteresowania, między kłamstwem a subiektywną prawdą itd.

Mimo tych na pozór niepokonalnych, obiektywnych trudności w dziedzinie polityki pedokryminalnej, wydaje się, że istnieje uzasadniona potrzeba prawnego uregulowania odpowiedzialności rodziców za wczesną diagnostykę niedociągnięć charakterologicznych i podjęcie środków zaradczych w celu odrotu z drogi przestępnej działalności. Obojętność rodziców wobec ujawniających się procesów demoralizacji jest przeciwieństwem zaniechaniem ciążącego na nich obowiązku moralnego i ustawowego⁴⁹, wykonywania pieczy nad osobą dziecka (jego wychowaniem) zgodnie z dobrem dziecka i interesem społecznym. Istnieją zatem ustawowe legitymacje (rangi kodeksów) do ingerencji państwa w sprawy wychowania dzieci i młodzieży. Musimy jednak pamiętać i o tym, że nawet najdoskonalszy system prawny nie spełni swojego zadania, zwłaszcza w stosunku do nieletnich, jeżeli starsze pokolenie nie przekaze im zhierarchizowanego systemu wartości, nie nauczy ich właściwie przeżywać jego treści i podda-

⁴⁶ „Wagary to specyficzna forma wyraźnie zlokalizowanej postaci ucieczki. Dotyczą one wyrwania się z normalnego toku życia szkolnego i są próbą albo chwilowego uniknięcia określonych przykrości albo też znalezienia własnego zakresu aktywności” — Zob. N. H a n - I l g i e w i c z: *Potrzeba i sztuka wypoczywania*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1961, nr 5, s. 1 i n.

⁴⁷ Zob. M. B o d i n: *Do Problem Children Become Delinquent and Criminal?* „Journal of Criminal Law and Criminology” 1946, nr 27, s. 545 i n. oraz H u r l o c k: *op. cit.* s. 362.

⁴⁸ Art. 105 k.w. — „Kto przez rażące naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej dopuszcza do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo lub wykroczenie i wskazującego na demoralizację, podlega karze grzywny lub karze nagany.”

⁴⁹ Art. 95 § 1 k.r.i.o. — „Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka.” § 2 — „Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo.” § 3 — „Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.”

wać go weryfikacji, aktywnie bronić, a nie utrzymywać w oparciu o sztywną gloryfikację. W dziedzinie wychowania rodzina jest dotychczas niezastąpioną instytucją — a jeżeli nie wywiązuje się dobrze ze swych zadań opiekuńczych i wychowawczych wobec dziecka, to staje się czynnikiem zaniedbania moralnego i wykolejenia⁵⁰, prowadzącego do przestępczości. W oparciu o przeprowadzone dotychczas badania psychologiczne oraz psychologiczno-kryminalne analizy życiorysów, w których uderza zastraszająca liczba konfliktów rodzinnych, można postawić tezę, że rodzina jest poważnym czynnikiem przestępczo-twórczym.

Refleksje powyższe pozwalają na przedłożenie postulatu, aby przejawy ostrych trudności wychowawczych były przedmiotem badań w pierwszym rzędzie psychiatrycznych, a dopiero później psychologicznych, wstępujących na rozpoznany grunt sfery biologicznej i neurologicznej. Potrzeba badania psychologicznego jest uzasadniona diagnozą psychiatryczną, wykluczającą patologię układu nerwowego i pozostawiającą psychologowi sferę zaburzeń funkcjonalnych. Badanie jednak psychiatryczne i psychologiczne nie może być czystym zastosowaniem technik badawczych, lecz winno być prowadzone pod kątem szerszych uwarunkowań dolegliwości pacjenta. Zarówno psychiatra, jak i psycholog winni dostrzec genetyczne powiązania czynników warunkujących zaburzenia i pod tym kątem prowadzić badania w kierunku ustalenia właściwej diagnozy i zastosowania odpowiedniej terapii. Założenie to wymaga jednak znajomości psychologii, zwłaszcza tych działów, które zajmują się analizą czynników warunkujących rozwój psychiczny, a od psychologów — podstawowych założeń z dziedziny psychopatologii, neurologii, psychofizjologii i psychiatrii.

Następnym postulatem jest konieczność podejścia do przestępczości nieletnich od strony klinicznej⁵¹. Osoba zdemoralizowana, wykolejona winna być poddana badaniu lekarsko-psychologicznemu w specjalnie powołanych do tego celu zakładach leczniczo-resocjalizacyjnych, które by spełniały również funkcję wymiaru sprawiedliwości w tym sensie, iż o zastosowaniu środka wychowawczego lub poprawczego obok sędziego decydowałby pedopsychiatra i psycholog. W tym stanie rzeczy dobór metody wychowawczej nie byłby przypadkową formalnością, lecz odpowiadałby potrzebom biologicznym i psychicznym osobowości, którą mamy nastawić na prawidłowe tory rozwoju.

Dobrze byłoby, gdyby ustawodawca przy opracowywaniu aktu praw-

⁵⁰ O. Lipkowski: *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*, PZWS, Warszawa 1966, s. 25.

⁵¹ Por. Bilikiewicz: *Psychiatria kliniczna*, ss. 286—288 oraz K. Dąbrowski: *Higiena psychiczna*, PZWS, Warszawa 1950, s. 326 i n., a także *id.*: *Spółeczno-wychowawcza psychiatria dziecięca*, s. 282 i n.

nego, dotyczącego odpowiedzialności karnej nieletnich, uwzględnił współczesne wymogi pedokryminologii i polityki kryminalnej jako podstawowe przesłanki do walki o uratowanie zagrożonej młodzieży, za którą odpowiedzialne jest całe społeczeństwo. Wartość, o jaką walczymy, jest finansowo niewymierna, dlatego też nakłady na ten cel nie powinny być przeszkodą do podjęcia nowej polityki kryminalnej, opartej na zasadach naukowych (klinicznych), roszczącej nadzieje spełnienia zadania, likwidacji wysoce ujemnego zjawiska społecznego.

РЕЗЮМЕ

Цель статьи — показать в психо-общественном аспекте социологические факторы, высвобождающие преступно-творческий механизм как результат уголовного климата, имеющего мотивировочный характер. На базе этого климата, выросшего из патологии общественной жизни, автор анализирует проблему неприспособленности, а также конфликта как операционной базы преступного действия. В свете аномальных общественных отношений показаны формы социопатического поведения, а также проблема аномалии формирования характера в виде психопатии и характеропатии.

В статье указывается на функционирование патологического динамизма семьи как разнообразных факторов, формирующих в отрицательном смысле психику ребенка. Автор осуществил психологическо-уголовный анализ воспитательных трудностей как преуголовных предпосылок, которые частично являются продуктом социологической деморализации, а частично — невропсихиатрическими, свидетельствующими о повреждении центральной нервной системы.

В статье предлагается подход к преступности несовершеннолетних со стороны педокриминалогии в объекте уголовного преследования и вынесения приговора.

Имеющий социологическо-уголовный характер вопрос показан с психосоциологической стороны.

SUMMARY

The aim of the article is to show the environmental factors, in the psycho-social aspect, which release the crime-creating mechanism as a result of the criminal climate of a motivation character. On the basis of this climate, which develops from the pathology of social life, the problem of nonconformity and conflict as an operational base for criminal activity is analysed. The forms of sociopathic behaviour and abnormal-

lities in the characterological formation, taking the form of psychopathy and characteropathy, are shown in the light of abnormal social relations.

The article also deals with the functioning of the pathological dynamism of the family, which shapes the child's psychic in a negative sense. Educational difficulties as pre-criminal conditions, which partly result from environmental demoralisation and are partly neuropsychiatric symptoms, indicating to the damage of the central nervous system, are subjected to a psycho-criminal analysis.

The pedocriminalological approach to juvenile delinquency in relation to the criminal investigations and sentencing, is postulated.

The socio-criminal problems are considered from the psycho-social point of view.

